



GAZETKA HUFCA HARCERZY  
WARSZAWA PRAGA.

"Druhowie!

z bogactwem doświadczeń zdobytych na obozach i kursach,  
wyczerpani i pełni energii stajemy do pracy w drużnach harcerek:  
Niech zjedna i miłość braterska łączy wszystkie w s... służbie  
dla Polski"

Wzrostek z Rozkazu Komendy Hufca Harcerzy "Praga" z dnia 22.9.1946r.

ŚWIĘTO RADOŚCI.

O czynie tu piszemy Święta Bożego Narodzenia, tak nie o nie naj-  
głębszej istocie tych świąt - o radości. Wyprawy ta radość ze źródła  
najczystszej, pojawia się razem z narodzinami Chrystusa - o ilej-  
-kości, dla której ta chwila jest spełnieniem o zekiwania i wyba-  
-wienia.

Promienie radości i wesoła przyjaźń, pogodnym ale przenikliwym  
światłem od drzew stajenki, w której spełni się cud, obejmując postacie  
królów i pasterzy, przenikają serca wielkich i małych, rozpraszają ciem-  
-ność samotki, przynoszą wybawienie.

W Bożonarodzeniowej jeszce śmiać i najwyraźniej do radości. Jeszcze na nas  
ciężka pasma oparów z chłodu: okropności, bezsensu, brak pogody, człowiek  
wolnego, człowieka wybraniego.

A tyśczasem do ludzi wierzy, że ludzie o głębokiej pogodzie ducha świat  
naloty. Nie chwilkich wesołości mamy tu na myśli, których śmiech bez  
jest i w ichy nasto jak gwiazki w błasńskiej szapce, nie ponura  
- radość ludzi pijanych - a rozróżnia się sposoby upejania się, -- ale lu-  
- dzi, którzy znieczyli odważnie całą głębię życia, widzieli jego przepię-  
- i nico to nie zastępowali się, w w duby swojej wagi, źródła, z którego  
zawsze mogą zaczerpnąć siłę w dalszą drogę.

Spójrzmy na dalekiej wycieczce na ludzi idących, póki wie-  
że dobrze idą, potonuj, największe trudności. Ale oto, gdy wznosi górskie  
szczytów nagle opadają ich stoki, czy nie zryli śniegi, zjawi się  
- dokoła zbliżenia - nagle si sami ludzie siedzą, sroczają się, powi-  
- htańskięż siłę i och, uprzed.





Człowiek bez wiary nie zdobędzie się na wysiłek, na doczytanie energicznie w chwili rozstrzygnięcia.

Święto Bożego Narodzenia jest świętem wiary, że życie jest drogą prowadzącą nas ostatecznie do wybatwienia i do szczęścia, które nam przyrzeka Chrystus.

Oby więc każde święta Bożego Narodzenia, święta radości dla każdego stworzenia, wzmacniały w nas ten jasny, miły, pełen wiary pogląd na świat, który jedynie jest źródłem mocy i wszelkiej twórczości prawdziwej. Należy być bowiem wolnym: nie tylko fizycznie, należy przede wszystkim być wolnym z ducha. To dopiero jest wolność zwycięzka. -

## BOŻE NARODZENIE

Łaz stał cichy, ogromny jako Boże słowo.  
Cały w śnieżystej bieli, niepokalany, święty:  
Drzewa w śnieg otulone jak skrzyła aniołów,  
Skamieniałych pod ciszą wionych firmitów -

Snieżny był z drzew się sypał jako szmer modlitew,  
Jako dym szał się seny z kadzielnicy srebrzystych -  
Pod białymi skrzydłami archanielskiej świty,  
Pod naleśną choinką, narodził się Chrystus -

Kosmatymi łapkami znacząc ślad przez puchy  
Biegł zajaczek, przysiadając jak skubek sterczał,  
Nastawiał jak wachlarze białe słuch -  
Biegł Chrystusowi złożyć chore z troski serce - -

## NOWY ROK

Nowy Rok wita nas uśmiechem i nadzieją. Nie wszystko się ziści, nie jedno potoczy się inaczej. Jeśli jednak nie można zaręczyć za to co nie od nas zależy, to w zakresie rzeczy dostępnych ludzkiej wytrwałej pracy i woli, dokonać można wiele.

Więc pocieszmy się i spodziewajmy się nie tylko od "Nowego Roku" ale i od nas samych sukcesów w roku przyszłym.

W tej myśli "Czerwony" zasyla Harcerzom wszystkich Drużyn serdeczne życzenia, obiecując piśmienko udoskonalić i ulepszyć, a oczekując w zamian od Czytelników poparcia i życzliwej pomocy. -

Do Druhów z brązowymi sznurkami

9-----9

REDAKCJA

Druha Zastępcy, czy wiesz co jest najważniejsze w twoim zastępie?

Napewno z Was wielu nie wie co to jest: a właśnie najważniejsze w zastępie to "druh zastępy".

Jest to coś takiego co sprawia, że członek zastępu czuje istotną część: swobodę, skupienie i siebie granady, która od każdego członka oczekuje współdziałania do ostatecznego i pełnego inicjatywy, ale uzgodnionego z całością - dla siebie gnieć doskonałości całej granady. "Jeden za wszystkich - wszyscy za jednego".

Gdy nie ma "druha zastępy" tej najważniejszej rzeczy, to

zastęp pewnie szybko rozpadnie się.



Czy chcielibyście wiedzieć coś o innych?  
 Co dzieje się w innych Drużynach - Zastępach?  
 Jak spędzają swe chwile na wycieczkach, jakie mają plany  
 i pomysły?  
 Jak im idzie praca harcerska, jak przeprwadzają swe zbiórki?  
 Ciekawi zapewne jesteście bardzo tego wszystkiego.  
 A nie w tym trudnego!  
 Musimy tylko zawrzeć pewną ugodę - nie znówu straszego!  
 Umówimy się tylko o, że mając wolną chwilę nie spędzicie ją  
 bezczynnie, lecz wzięwszy pióro lub ołówek w rękę, napisze-  
 cie do naszej gazety "C Z U" A J kilka słów o tym co r-  
 bicie, jakie wacie przygody harcerskie, jak wyglądał Wasz os-  
 tatni obóz i co na nim robiliście.  
 A wtedy? !  
 Gdy napiszemy zowzwd nasze myśli przelane na papier, który jest  
 zawsze bardzo cierpliwym, jak przyjdzie nam będzie wyłowić je  
 ze stosu kartek i odbić w sorkach egzemplarzy, dzieląc się  
 tym samym wspólnie naszymi tysiącami.  
 I zaraz okryje się, że ta Drużyna pracuje na serio, a która  
 jeszcze śpi - czekać chyba tylko na sąd ostateczny, które  
 trzeba w przyszłości nieprzeżyłny sposób będą ze snu.  
 Myślę jednak, że tych śpiących drużyn i zastępów jest bardzo  
 mało dla tego Redaktor naszego pióra, zapewne w niedlu-  
 gie czasy będzie się z przerażeniem trzymać za głowę od  
 napływu tysięcy tysięcy pióra.  
 Ale, warty na bok! Wracajcie!  
 Choć o coś wiedzieć o innych, musimy coś i o sobie coś też  
 powiedzieć.  
 A więc b a o z n o s ó ! Pióra w rękę - i odjazd!

C P I L I C Y

Zielona Pilica  
 Poprzez lasy bierzmy,  
 Rozbrzniczaj pośród sosn  
 Piosenki Harcerzy.

Przytupują młotki  
 Jak w oberku chłopca  
 Woda brzegu rozdzieliła  
 Teraz jest piątek

Teraz dzwonią piły  
 Cienistko jak wilga  
 Za godzinę, noc za dwie  
 Stanie mostów kilka

Słychać i szeptem  
 Wily stuk dziecięcia,  
 A od słupów wbitych  
 Drąg na wodzie koła.

Stanie kilka mostów  
 Klade jak się patrzy,  
 Pobuduj harcerze  
 Za godzinę za trzy

Na zielonej rzece  
 Będzie jak w piórnice  
 Z obu brzegów wyciągnięty  
 Przyjacielskie ręce.

J W A G A !!!

J W A G A !!!

JUZ W NASTĘPNYM NUMERZE ULAZE SIE PIERWSZY ODCINEK POWIESCI

HARCERSKIEJ !!!



OTWARCIE KACIKA PORAD FOTOGRAFICZNYCH  
99999999999999 999999 999999 999999

Otwarcie kącika porad fotograficznych  
9-----9

Podaję do wiadomości wszystkim Druhom zajmującym się fotografią, że na łamach naszego piśmiątka, zostanie wprowadzony kącik porad fotograficznych, który ma za zadanie udzielanie wskazówek w zakresie wszystkich działów fotografii jak również i z dziedziny filmu.

Druhomic, którzy mają jakikolwiek trudności w związku ze zdobyciem przepisów na odczyniki używanych w fotografii, będą je mogli łatwo posłać za pośrednictwem działu porad fotograficznych.

Wszelkie korespondencje proszę kierować pod adresem: Sikorski Jerzy - Warszawa, Praga, Brzeska 7/25 z nagłówkiem w lewym rogu koperty "Kącik porad fotograficznych".

Odpowiedzi będą w miarę możliwości umieszczane w ramach powyższego działu, na szpaltach piśmiątka.

Jżeli więc masz jakis problem, spytaj - a uwolimy Cię dookoła.

"Wujcio Paralityk"

BANKI MYDLANE.

BALLADA O KSIĘZYCU I CHOREJ RYBCE.

Zstąpił raz księżyce na dno jeziora  
Bo była jedna tam rybka, tam chora

Przyniósł jej jeden promyk srańrzysty  
I stał się zaraz cud czysty:

Bo rybka zaga w air wyzdrowiała!

SOWA

Sowa zła, napstrzęcona puchata,  
Czekala na koniec świata.  
Az, kainen na kon jej spadł  
I tak się skończył świat.

BABA JAGA.

Siedzi w zbożu baba Jaga  
I wioson się chwycić pomaga.  
A gdy ktoś jej nie słucha,  
To na niego dmucha.....  
A gdy to jeszcze gada,  
To na niego siada.  
A gdy i to nie poroże  
To się kładzie na grzęda.



## W NOC SYLWESTROWĄ.

Wyjątek z powieści "Noc sylwestrowa" Aleksandra W. Iński po/



...czas który obierała sekunda  
...wzburzenie i napięcie powietrza

-Roboty skończona, niny założone. Zapalnik włączono, obserwatorzy  
wstawieni. Czas skończona burst na właściwy czas. Z dalekiego świata  
idzą charakterystyczne dudnienie, grzeszyn i ciężkie sapanie niedźdza-  
-jącej lokomotywy. Obserwator "Zośka" pierwszy raz w życiu pełni tę funk-  
-cję więc wo wzruszeniu i napięciu stara się wszystkimi zmysłami wia-  
-scizie określić sytuację. Nie wolno mu popełnić błędu. Nie wolno mu spo-  
-wodzić wybuchu ni wcześniej, ni później, tylko we właściwej sekundzie,  
dla ciężki wysiłek w imię ludzi w dół czasu. Pociąg jest już tuż-tuż.  
Zośka chłonie go zgroznie, wstrzymując ze wzruszenia oddych. Jeszcze 50 m.  
jeszcze 30 m. jeszcze 10 m.

-Ognia! wreszcie całą siłą płuc, by przekrzyknąć sapanie loko-  
motywy.

Minor, nie mniej od obserwatora, zrzucony włącza zapalnik eli-  
-ktryczny i z przestrachem stwierdza, że wybuch nie następuje. Zapalnik  
zaciął kłosa szarpia za przewod elektryczny, by uruchomić dołączone  
-don zapalnik pociągowy. Sprężniący o ni całą sekundę wybuch wstrząsa powi-  
-trzem jak huk najpotężniejszej armaty. Ogień i żelazo wdarły się też  
sprzęt lokomotywy. Udało się! Udało się! Chaos huków i zgrzytów niesie się  
z potężnym trzęsieniem kłopotliwych wagonów i z kłopotliwych wagonów  
-wóz. Zośka wraz z innymi odziera się o siłę do kłopotliwych wagonów i ra-  
-walonych wagonów pociągu towarowego i sciska butelkę z zapalającą  
płynem. W minucie potem szereg wagonów płonie, mochna, ozertany światłem, w  
-blaskach pożaru widnie wyraźnie wylądowana bok lokomotywy, spiętrzone w  
nieładzie wagony. Część z nich pogruchotałych i wylądowanych w rowie. Z paru-  
-stronnych boków wyglądają niemiłe sprząty wojenne, sprząty którego przez-  
-naczeniem był front w Rosji.

Ich pierwszy zadanie dywersyjnie wykonane ze 100% powodzeniem  
tak właśnie, jak być powinno. W tej sylwestrowej noc kilkanaście takich  
samych jak oni z spokój robili pod wspólnym dowództwem polk. oliwy tę sama  
robotę.

Odjechali. Punktualnie o godz. 24. s. pochod zatrzymał się w białym  
-solu: żołnierze stanęli w szeregu, "Dyrektor" dywersji - ppik. Oława - odebrał  
w chwili narodzin nowego roku przysięgę wojskową od szofera, który tę  
-słuchając zaczął służbę. Był to jeden z nielicznych i pierwszy w roku 1943  
moment uroczysty wojska Polaka. Dożniemaj: uczestnicy zdawali sobie  
sprawę z wyróżnienia, jakie ich spotkało, iż mogli tak właśnie spędzić  
noc sylwestrową.



## GODY ŻYCIA DAWNYCH SŁOWIAN - a ŚWIĘTA BOŻEGO NARODZENIA

Gdybyśmy po przez szereg wieków wstecz spojrzeli na prastare Państwo Swiatowida /1/, i zaczęlibyśmy przypatrywać się zwyczajom i obrzędom jego rasiaków, spostrzeżelibyśmy ku naszemu zdumieniu, że pomimo setek lat dzielących nas od tych czasów, a z tym i związane zmiany religii i pójść, przetrwały do dziś dnia wiele z tych starych obrzędów jak na przykład wnoszenie snopka siany do izby w dzień wigilijny, łapanie się opłatkiem przy stole, podkładanie siana pod obrus i wiele, wiele jeszcze innych zwyczajów, z którymi najczęściej możemy się spotkać na rsi.

Świdrując o te, wysunę się nam odrazu na myśl, dlaczego właśnie te stare zwyczaje pogańskich obrzędów, przeniosły się do religijnych obrzędów katolickich. Dlaczego tak daleko od siebie i skrajne religie, jak religia pogańska a katolicka mają tyle cech podobieństwa w swych zwyczajach.

Aby dać na to odpowiedź, musimy się wozuć w duszę dawnego Słowianina. Jeśli chodzi o kulturę duchową Słowian, to stara ona stosunkowo wyżej od kultury materialnej. To też, bardzo ważną rolę w życiu każdego ze Słowian, grały właśnie obrzędy religijne, a z tym związane setki zwyczajów, zabobanów i przyzwyczaję. Każdy z naszych protoplastów /2/ walczył wśród tych - radycyjnych, wykonywanych z wielkim pietyzmem /3/ obrzędów; urochał je głęboko i nie zanochał, by ich pod każdym pozorem. Były one dla niego wówczas jedyną treścią życia duchowego.

Nadszedł nowy okres. Religia Chrześcijańska opanowała stopniowo Italję, plebione zwróciły się do plebion Słowian i ich.

Piękną ideologię tej religii, wznoszącą nowe, nieznanne pojęcia, głosiła miłość bliźniego.

Piękną ideologię tej religii, wznoszącą nowe, nieznanne pojęcia, głosiła miłość bliźniego, znalazła predki i szczerą oddźwięk czulej i subtelnej duszy Słowianina.

Najpierw przyjęła się wśród plebion Czechich, by w około 100 lat później zakręlować w Państwie Polskim.

Ale choć zwalily się w proch kamienne posęgi bóstw, i nastąpiła nowa prawda, za ciężko było się wyrzec i odzwyczaić przodkom naszym tego co było im tak gródnie, co poprostu weszło im w krew. Choć chwylili oni jednego Boga, lecz zwyczaje swych przestrzegli nadal.

Zachowały się one przekazywane powolierami do dnia dzisiejszego.

To też, gdy zabłyśnie pierwsza gwiazdka na niebie i usiadziemy społem przy stole biesiadnym, zaścielonym sianem, niech staną nam przed oczami szczeri twarze liniane - włosych Słowian, którzy w tym czasie siadali również do rozty Godów Żitowych /4/ i snując swe wróżby, i tak jak my oczekiwali pełni nadziei lepszego jutra.

/1/ - Tak nazywamy niegdy Państwo Polskie z czasów jego pogaństwa. Swiatowid był słowianinem i polkiem dawnych Słowian.

/2/ - Protoplasta - przodek.



## 7. ZYCIE HUFCA.

+++++

Dnia 22 grudnia 46r. odbiło się z udziałem D-cha Hufca ego, Kacp-  
-lana Hufca, Członka Komandy i przysiężnych tradycyjny opłatek Hufca.  
Na zakończenie uroczystego wieczoru D-cha Komendant poprowadził  
wspólną gardę, na której poruszył wiele ważnych spraw organizacyjnych  
między innymi, położył szczególny nacisk na stosunek szczeni, w zro-  
zumięciu, wzmacnianiu i rozwinięciu wspólnego ducha harcerek  
którego braku daje się dziś odczuwać wśród szeregów harcerek,  
a który powinien nas zwięźle trzymać, przedziwnego społecznego  
braterstwa w wspólnym kraju.

W trakcie uroczystości bawili wszystkich doskonale skocz-  
"Szczęście i Połcie" w wykonaniu D-cha Mieruskiego i Zaleskiego  
wspólny śpiew koled zakończył uroczystość.

+ +

+

Dnia 7. b. r. zakończył się pięciodniowy kurs przibocznych i Zastę-  
powych, zorganizowany przez Hufiec Praga, który odbył się w ofiarowanej  
harcerek warszawskiej willi w Konstancji 16.

Uczestnicy kursu przobili w poczci i wzbogaceni wiedzą harcerek,  
zachwyceni warunkami z jakimi się tam spotkali.

Jedną z nich było tylko bardzo mi podobna, planowicie  
do "Spiryt" Komanda kursu odłożyła odczytanie rozkazu na ostatniej  
chwile, tak że z "bólem serca" planowany "Zielony szlach" ział w  
leń.

"Ha Trudno" podszedł się kursanci - "Co na wisió nie wtonia"  
zaświadczone ich nadzieją białą szlachę wokół D-cha P...?  
i J...?

## RZECZY CIEKAWE.

-----

### ŚWIĘTA BIBLIA--CIOTONIA CYGANKA.

Co roku obchodzi cyganie ogłoszenia, bardzo uroczyste-  
tak zw. święto cygańskiej Biblii.

Tradycja cygańska głosi, że Biblia jest personifikacją /I/ zarazy  
która podczas licznych wędrówek cygańskich nawiedziła ich obozy.

Różni się sposobami staro się ubiegać okrutną Biblię, modlo-  
no się do niej, składano jej ofiarze najcenniejsze dary, nie jednak ni-  
podać i Biblię dalej umierać, o ile zstąpi młodych ludzi.

Na koniec 11. miesiąca uczenia Biblii w budowano pod Belgr  
specjalny kościółek poświęcony poświęceniu kultowi świętej Biblii

Raz do roku przybywają z całej Serbii cyganie do Belgradu  
święto "Świątyni Biblii" złożyć dary, oraz wznosić modły błagalne.  
W dni tymi w każdej rodzinie cygańskiej pieką placę i kłania si-  
nia podobnie jak my na Boże Narodzenie opłatkami. Placę taki  
ozdobiony jest różnymi słodkimi ciastkami i zjedzenie kawał-  
jako na ustrzec przed chorobami, tym uroczystym dniu nie wolno  
również cyganom pracować, ani, co najgorsze jest kraść i zebrać.

Uroczystości ku czci Biblii kończą się zazwyczaj mi-  
-ką ucztą.

+



## III KONKURS NOWOROČNY III

Pisanko "O Z U W A J" ogłasza KONKURS na napisanie nowelki lub opowiadania na tematy harcerskie. Treść pożądana jest raczej wesoła i pogodna.

Mogą to być fragmenty z życia obozowego, ze zdarzeń drużyny, z przeżyć w obozach i.t.p. Prace składają w zamkniętych kopertach do dn. 15.2. br. w Kos. Hufca w piątek o godz. 17-19. Ref. Informacji z dokładnym podaniem swego adresu.

Prace wyróżnione drukowan. będą na łamach pisanek, a oprócz tego za najlepsze 3 pr. zostaną przyznane nagrody w postaci:

ALBUMOW

ORYGINALNYCH

ZDJĘC FOTOGRAFICZNYCH

z rozpoczęcia roku harcerskiego Kos. Chorągwi i Kos. Hufca Praga. Informacja pocztówką na bardzo ładnym papierze zestaw.

SMIĘCH---POZDROWIE.

Anegdota historyczna.

W drugiej połowie XVII-go wieku Londyn nie uznawał aktorów na scenie. Role kobiece wykonywane były przez mężczyzn. Kiedy pewnego razu ról Karol II.-gi niecierpliwił się w loży teatralnej, że przedstawienie nie rozpoczyna się na czas, sunął się dyrektor teatru i powiedział: "Kochanie, nie przeszkadza ci to?"

Szczyt rezkarnienia.

Książę Palastine napisał do swego przyjaciela, hrabiego Sommes następujący list:

"Powiadział mi o Twoim świetnym zwycięstwie nad Turcją, lecz jednocześnie doszły mi pogłoski, iż opłaciłś je życiem. Jestem bardzo niepokojony i proszę, byś mi natychmiast odpisał, czy to prawda, czy utarłaś; gdyż śmierć Twoja okryłaby mnie głęboką żalobą.

+ +

+

-Kupilesz sobie kruką? Co z nią będziesz robił?

-Chcę się przekonać, czy to prawda, że kruk żyje 300 lat.

+

+

Podajcie się do wiadomości, że część ostatniej strony pisanek będzie przeznaczona na ogłoszenia, które mogą być zamieszczone za minimalną opłatą. Ogłoszenia kierować z podaniem swego adresu pod adres: Sikorski, Jerzy W-wa, Praga ul. Brzeska 7. a. 25.

+ +

+

WYDAWCA: KOSCIUSZKA HUFCA HARCOBNY "O Z U W A J" PRAGA

REDUKACJA: HARCERSKI STEFAN KYLIŃSKI

REF. INFORMACJI: UL. OTPOCKA 3.

PIĄTEK I GODZIN 17-19. KOS. HUFCA

